1790 Opisanie audjencji.. Potockiego...

OPISANIE AUDYENCYI

JASNIE WIELMOZNEGO

POTOCKIEGO

Staroſty Szczerzeckiego, Poſła Extraordynaryinego i Miniſtra Pełnomocnego J. K. Mci, i Rzpltey u Sułtana W. Die 10. Augus: 1790.

O godzinie czwartey z rana, ruſzywſzy Poſeł z Pałacu ſwego piechotą z całą ſwoią Paradą, i kompanią, Janczarów ſtraż iego ſkładaiącą do Skali w Tophana, gdzie czekały przygotowane kaiki, wſiadł tamże z JPanami Sekretarzem, y Konſyliarzem Legacyi do kaiku od Czauſz - Baſzy Agi przyſłanego, o ſiedmiu parach wioſeł; gdy cała Swita w kilkudzieſiąt innych kaikach ruſzyła, a wyſiadłſzy u Wezyr - Jſkeleſsy, czyli Wezyrowe ſchody, gdzie iuż zaſtał Koniuſzego ſwego o [illegible] powodnych i 49. koni ze ſtayni Ceſarſkiey, równie i 21. pod Eſkortę naiętych, przyięty był od Miehmandara, i dwóch Czauſzow, i zaproſzony na ſpoczynek do Domu Kirebi - Baſzy, gdzie wſzyſcy Poſłowie Chrześciańſcy w dnie Audyencyi ſwoich bywaią przyimowani, a za nadeyściem Czauſz Baſzy Agi, częſtowany tam był zwyczaynie kawą, ſorbetem, kadzidłem i tytuniem. Za daniem znać o gotowości zupełney przez JP. Neyzera Marſzałka Dworu, ſiadł na konia, ze ſtayni Sultana po ſiebie przyſłanego, w kameryzowany bogato Rząd, i złotem ſzyty dywdyk przybranego, i ruſzył w naſtępuiącym porządku.

1mo. Kiauſz - Czauſz konno z ſwoiemi Jamakami. 2do. Kompania Janczarow Haſsan Baſzy, 3tio. Sobachy Namieſtnik Miaſta Komo z ſwoiemi pieſzemi Czochodarami. 4to. Dwieście Janczarow pieſzo ſtraż Poſła ſkładaiących, za któremi konno Orta Jaſigitſi, i Czorbadzi w czapkach Ceremonialnych. 5to. Czterdzieści Czauſzow konno. 6to. Koniuſzy Poſelſki na koniu. 7mo. Siedm koni powodnych Poſelſkich po części guſtem Europeyſkim po części Tureckim, w bogate Rzędy i Dywdyki przybranych, z kitami na nadgłowkach, przez Maſztalerzy Poſelſkich w liberyi prowadzonych. 8vo. Dwoch Czauſzow ze ſtraży Poſelſkiey, maiących czarne ſtruſie piora u zawoiow konno. 9 Duagi, i Habergi Czauſz konno z ſwoiemi Jamakami. 10. 22. Czochodarow Poſelſkich w liberyi pieſzo, za któremi Szwaycar Poſła

w pa-

w paradney Liberyi. 11. Sześciu Haydukow w takieyże Liberyi pieszo, a za niemi 12. Dwunastu Paiskow paradnie przybranych pieszo. 13. Sześciu Kamerdynerow w ponsowych sukniach ze złotemi galonami konno. 14. Pokoiowi Poselscy. 15. Sześciu Kupcow Polskich konno. 16. JP. Neyzer Marszałek Dworu Poselskiego. 17. Jchmość Dworzanie Poselscy. 18. JJPanowie, Wilamowski, Maurice, i Kock Uczniowie ięzykow oryentalnych. 19. JJ. Xięża Kanonicy, a Kawalerowie i Przyiaciele parami konno. 21. JP. Chrzanowski Konsyliarz Legacyi, a obok niego dway Synowie Poselscy. 22. Michmandar Porty, i Jmbrohor, czyli Koniuszy Sułtana konno z pieszą swoią assystencyą. 23. Cziauśler Emini, i Cziauśler Kiatybi konno. 24. JP. Skrzetuski Starosta Mogielnicki Sekretarz Legacyi, trzymaiąc w rękach List kredencyonalny od Króla do Sułtana w worku złoto lamowym z kutasami złotemi na koniu przez dwóch Czohodarow Poselskich prowadzonym. 25. Poseł maiący na sobie złoty lamowy żupan, i szubę z litey materyi Chińskiey sobolami podszytą, na głowie zaś kołpak soboli z piorem na boku i egretą brylantową z dużym szmaragiem w srzodku, przy którego koniu szło sześciu Paiukow w bogatą Liberyą przybranych. 26. Obok Posła po prawey ręce Czausz - Baszy Aga poprzedzony od swego Czatyr wiozącego kiy hebanowy z dzwonkami srebrnemi, maiący koło siebie dwunastu Czohodarow pieszych. 27. Niżey za Posłem Pan d'Alexandre i Chabert Tłomacze Rzpltey. 28. JP. Walewski Chorąży Kawaleryi Narodowey. 29. Dwóch Trębaczow y Unter - Officer z ośmnastą Eskorty Legacyiney Kawaleryi Naro: konno przy szablach, lecz bez karabinow (ktorzy według zwyczaiu uszykowali się potym na pierwszym Dziedzińcu pod drugą bramą.)

Zbliżywszy się ku Pałacowi Bacha-Kapi, gdzie dwie Ulice do Porty, i do Dywanu z sobą stykaią się, zatrzymał się Poseł, maiąc być poprzedzonym od Kaimakana. Jakoż wkrótce nadiachał tenże liczną assystencyą Janczarow, Spahow, i Panow Tureckich otoczony, a przeieżdżaiąc blisko Posła, ręką do piersi przyłożoną, powitał go i wzaiemną od niego odebrał grzeczność. Za nim iechał Kihaja Bey, a potym Reis - Effendi, obydwa z osobną assystencyą, po których prowadzono sześć koni powodnych Kaimakana. Na końcu przeiechał Tłomacz Porty. Ruszył zatym Poseł z swoią paradą ku Pałacowi Cesarskiemu. Wiechawszy pierwszą Bramą w obszerny Dziedziniec Janczarami i końmi powodnemi napełniony, i zbliżaiąc się ku drugiey, nazwaney Capou - Arassi, Turcy pokazywali mu mieysce, gdzie miał zsiąść z konia, lecz Poseł ruszył daley i w samey Bramie w mieyscu kamieniem wyższym oznaczonym, gdzie Posłowie zsiadać zwykli, zsiadł z niego, zastał oczekuiącego na siebie w Bramie Tłomacza Porty i od tegoż do wypocznienia był zaproszonym. Nadszedł wkrótce Czausz - Basz Aga, daiąc znać, iż czas iść do Dywanu; maiąc więc obok siebie tegoż przed sobą, Switę i Tłomacz Porty, a za nim Czausz - Baszi - Agę, w ubiorze Ceremonialnym z laską srebrną w ręce, którey częstym uderzeniem w ziemię dawał znać

znać o przybyciu Posła, został wprowadzonym na Dywan, gdy tym czasem niższa Swita zaprowadzoną była na mieysce, gdzie iedzenie dla niey było przygotowane. (znalazł po lewey ręce przygotowany dla siebie taboret, którego dla nieprzytomności Kaimakana niezasiadł, aby za przybyciem onego niewstawał. Nadszedłszy w krótce innemi drzwiami Kaimakan, zasiadł na Soffie wyniesioney sposobem Europeyskim, maiąc po lewey ręce w rogu dwóch Kadyleskierow, a daley trochę Tefterdara, i powitawszy Posła, i wzaiemny od niego wyraz odebrawszy, nakazał przywołać Dywan. Razem i Poseł mieysce swoie zasiadł. Po odsądzonych kilku sprawach, i ustąpieniu Urzędnikow Dywanu, podał mu Reis Effendi List, czyli Telkis do podpisania; proszący Cesarza o Audyencyą dla Posła, który podpisawszy, oddał Podkomorzemu Wielkiemu, czyli Kapigier Kiayssy do zaniesienia Sułtanowi, a tego Czausz - Basz, bijąc laską w ziemię poprzedzał. W czasie tych wszystkich czynności, Cesarz znaydował się w oknie za gęstą kratą ledwie widziany, nad mieyscem, gdzie Kaimakan siedział, w półtora kwadransa czasu Kapiguer Kiayasy powrucił z rezolucyą od Cesarza. Wszyscy zatym równie, iako i Poseł z Kaimakanem powstali, a za zbliżeniem się Expedycyi, ruszył się z naywiększym pośpiechem Kaimakan do drzwi, i tam ią odebrawszy, z wielkim uszanowaniem pocałowawszy i przyłożywszy do głowy szedł na swoie mieysce, przed rozpieczętowaniem, i po przeczytaniu toż samo powtorzywszy, złożył y schował. Nąstąpiło zatym zastawienie stołow okrągłych, ktorych było cztery w Sali Dywanowey, a piąty w Galeryi, Po umyciu rąk, siadł Poseł do pierwszego z Kaimakanem, maiąc stoiącego przy sobie Tłomacza swego, a Kaimakan Tłomacza Porty, u drugiego iedli sami Kadyleskierowie, u trzeciego JJ. PP. Sekretarz, Konsyliarz Legacyi, i Synowie Posła z Teflerdarem, u czwartego Kawalerowie z Nistangi Effendim, a u piątego na Galeryi Marszałek z innemi Officyalistami Dworu Poselskiego z Czausz Baszy Agą. W tym że czasie Janczarowie do obiadu swego ubiegali się. Po skończonym Bankiecie, nie więcey nad pułgodziny trwaiącym, na którym Poseł z niezliczoney liczby potraw na prożby Kaimakana musiał wiele z tychże kosztować, dano znać, aby szedł do włożenia Kaftanu na mieysce Eski - Divanhana zwanego, na którym niezwłocznie był odziany Kaftanem Sobolim, i częstowany kawą, a w tymże czasie rozdano pięć Kaftanow Gronostaiowych, któremi JP. Sekretarz, Konsyliarz, dway Synowie Poselscy, i pierwszy Tłomacz przyodziani zostali, tudzież Kirekie osm i kaftanow zwyczaynych 34. dla świty Posła. Wstał potym Poseł i przechadzał się po Galeryi, aby niewstawał przed maiącym przechodzić Kaimakanem do Cesarza, po przeyściu ktorego uwiadomiony był, aby z zwyznaczonemi dziesięcią Osobami udał się na Audyencyą. Prowadzony zatym przez Czauśler - Emini i Czauśler - Kiatybi, czyli Podkomorzow Cesarskich pod ręce, (ostrzegłszy to sobie, aby zwyczaiem ich do czynienia ukłonu Cesarzowi nie był naklanianym, co też i uskutecznionym było)

wiaz

wraz z dzieſięcią wyznaczonemi, z których równie każdy przez dwóch Szambelanow prowadzonym był, przeſzedłſzy Galeryą, która Kąpidzi-Baſzami w ubiorze Ceremonialnym napełniona była, i w którey rozłożone znaydowały ſię prezenta od Posła Sułtanowi przeſłane, iako też dziedzinczyk ſrzedni, gdzie Jckoglani Sułtana uſzykowani ſtali, i Przedpokoy kobiercem akſamitnym karmazynowym złotem haftowanym wysłany, wſzedł do Pokoiu-Audyencyonalnego, gdzie zaſtał Ceſarza ſiedzącego po Europeyſku na Tronie, nakſztałt łoża wielkiego na 4. kolumnach porfirowych, perłami i kamieniami naſadzanych, większą część prawie pokoiu zabieraiącym, axamitem podobnież perłami i kamieniami haftowym przykrytym, przy którym po prawey ſtronie ſtał z daleka Kaimakan, koło kominka brylantowym zwanego, lecz w iſtocie kobiercem kamieniami i perłami haftowanym obſłonionego, po prawey zaś bliżey Tronu dwóch Eunuchow białych. W oknie dwa zawoie znaydowały ſię, na ſamym zaś Tronie po iedney ręce pałaſz ſuto kameryzowany, po drugiey kałamarz podobnie koſztowny. Samego zaś Ceſarza ubior obficie kleynotami był okryty. Po uczynionym ukłonie, Poſeł ſtoiący zaczął Mowę do Ceſarza, po ſkończeniu którey, odebrawſzy Liſt Kredencyonalny od JP, Sekretarza Legacyi, zbliżonemu do niego Mir Alem z mieyſca ſię nieruſzaiąc oddał, a ten podał Kaimakanowi, który go na Tronie przy Ceſarzu złożył. Gdy Tłomacz Mowę Poſelſką w ięzyku Tureckim opowiedział, Ceſarz okazaniem ſatysfakcyi kilka ſłow przemówił do Kaimakana, który odpowiedz Ceſarſką z kartki przeczytał, a tę Tłomacz Porty wytłomaczył. Uczyniwſzy ukłon zwykły, wyſzedł Poſeł przez Tłomacza Porty, i Podkomorzego do Bramy odprowadzony, gdzie na konia ſiadłſzy, czekał przeiazdu Kaimakana, i Miniſtra Porty, przed któremi ia czarow do kilku tyſięcy wielkim pędem biegło, za temi iechał Czauſz-Baſza, za nim Kaimakan, a potym pierwsi, Urzędnicy Porty, ſkoro ci przeiechali, ruſzył ſię Poſeł z całą paradą, i w tymże ſamym, iak przyiechał porządku. Przybywſzy do kanału, zaſtał morze zbytnie zburzone, y wyprawiwſzy Switę, ſam prywatnie kanno na około obiechał. Jakoż gdy ſię przeprawiała Swita Poſelſka, widziała przed ſobą kaik z 4. Grekami od fali przewrócony i zatopiony, z których dwóch ſię tylko wyratowało.